

Elementy struktury przestrzennej obszarów zurbanizowanych – aspekty społeczne. Miejsce – dzielnica – miasto – region.

Szanowni Autorzy,

W rozwinięciu tematyki ubiegłorocznego tomu Teki, poświęconego zagadnieniom estetyki miast, w bieżącym wydaniu proponujemy podjęcie dyskusji nad jednym z najważniejszych aspektów działania miast, czyli ich funkcją społeczną. Przewiduje się, iż do 2050 roku 60% populacji Ziemi zamieszkiwać będzie miasta lub szeroko pojmowane tereny zurbanizowane. Stawiamy więc przed Autorami wyzwanie: podjęcie dyskusji nad wybranymi zagadnieniami przestrzeni życia współczesnego człowieka, w różnych skalach percepcji:

- atraktory – generatory ruchu: obiekty o dużym znaczeniu społecznym, jak świątynie w pojęciu *sacrum* i *profanum*; wartościowa przestrzeń publiczna, czyli parki i place; przestrzeń będąca swoistym „negatywem” dla terenów zabudowanych,
- strefa zamieszkania – strefa pracy – strefa wypoczynku: obszary hybrydowe *versus* tereny monofunkcjonalne; czy mieszana struktura funkcjonalna przestrzeni miejskiej sprawdza się współcześnie?
- Ewolucja funkcji miasta: miasto wielofunkcyjne – miasto przemysłowe – miasto kultury – miasto turystyki – miasto biznesu – *Eko-City*; czy w miastach zbudowanych na tradycyjnych zasadach, o istotnym historycznym układzie, można wdrożyć idee zrównoważonego rozwoju? Czy zachowanie zasad zrównoważonego rozwoju możliwe jest wyłącznie w miastach budowanych współcześnie od podstaw?
- Atomizacja, czy scalenie? Czy zwiększanie powierzchni miast ma swoje uzasadnione granice? *Urban fringe*, strefa przejściowa pomiędzy miastem i terenami wiejskimi – krajobrazem rolniczym. Jak – w zrównoważony sposób – kształtować tereny styku miasta z otaczającym krajobrazem?
- Zieleń jako czynnik spajający miasto, przenikający jego strukturę od skali pojedynczego drzewa do systemowego układu zielonej infrastruktury.

Więzi międzyludzkie kształtowane są na podstawowym poziomie relacji sąsiedzkich. Czynnikiem wspierającym ich tworzenie i wzmocnienie są lokalne centra społeczne, jak na przykład place targowe, kluby, miejsca kultu, parki. Integrację społeczności wymuszają także wydarzenia o charakterze katastrofalnym, które na trwałe zmieniają mentalność ludzi oraz kształtują krajobraz od nowa. Na relacje interpersonalne w szczególny sposób oddziałują przestrzenie zewnętrzne, gdzie spotkanie innych osób staje się wymuszone. Pojęcie przestrzeni zewnętrznych należy tu rozważać zarówno w ujęciu J. Gehla, jak i Ch. Alexandra.

Modernistyczny schemat podziału funkcjonalnego zakłada czytelny podział zadań poszczególnych obszarów miejskich. Analiza działania takiego modelu kształtowania miast wskazuje niedostatki i dysfunkcje tego rozwiązania. Remedium zaproponowanym w ostatnich latach XX wieku stała się idea *Nowego Urbanizmu*, która wbrew swojej nazwie postuluje powrót do tradycyjnych zasad kształtowania funkcji i formy obszarów miejskich. Prowadzone są eksperymenty urbanistyczne – *casus* Pounbury –

zmierzające w istocie do tworzenia niewielkich jednostek osadniczych, na wzór historycznych miast. Jednak czytelne są słabe strony tego rozwiązania, w szczególności zbyt kameralna skala, która jest niemożliwa do powielenia w liczbie zapewniającej tak wygodny dach nad głową całej populacji mieszkańców miast.

Początkowo miasta były samowystarczalne, zawierając wszystkie funkcje niezbędne do przetrwania jego mieszkańców. Stopniowo jednak miasta zaczęły się specjalizować, co znalazło swoje odzwierciedlenie w ich strukturze przestrzennej i społecznej. Historycznie kształtowana struktura miast we wszystkich częściach świata, zmierzała do odizolowania społeczności od zagrożeń ze strony natury. Stąd dawne metropolie, które są podstawą formy przestrzennej większości dzisiejszych miast, są odległe od stanu równowagi przyrodniczej i społecznej. Przeważającą część ich obszaru stanowią powierzchnie nieprzepuszczalne, gospodarka wodna ogranicza się do skanalizowania cieków wodnych i jak najszybszego odprowadzenia wód opadowych poza obszar zabudowy. Jednocześnie restrykcje związane z ochroną dziedzictwa kulturowego nałożone na wielowarstwowe interesy prywatne, uniemożliwiają wprowadzenie do miast większej ilości przyrody¹. Trudno sobie wyobrazić wyburzenie fragmentu historycznego centrum Krakowa, Sieny, Londynu, by zwiększyć na tym terenie różnorodność biologiczną.

Jednym z wielkich zagrożeń rozwoju miast, dostrzeganym w dyskusji, jest problem nadmiernego rozproszenia ich struktury, rozlewania się na tereny dotąd zajmowane przez funkcję rolniczą. Następuje więc zmiana struktury społecznej przedmieść, które przechodzą transformację od wsi, poprzez miasteczko, do dzielnicy miejskiej. Zachodzi zatem swego rodzaju „rozcieńczenie” tradycyjnego schematu relacji, poprzez wprowadzanie w wielowiekowy układ nowych mieszkańców, którym obce są tradycje, zachowania i zwyczaje lokalne. Rozprzestrzenianie miast w nieograniczony sposób, skutkuje także pogorszeniem dostępu do usług wysokiej kultury, edukacyjnych, czy medycznych. Są one związane w głównej mierze z ograniczeniami układu transportowego tak wielkich organizmów miejskich. Ponadto coraz bardziej ograniczony zostaje dostęp do gamy usług ekosystemowych, oferowanych przez tereny biologicznie aktywne. Tereny zabudowane stają się także coraz bardziej podatne na ekstremalne zjawiska pogodowe, które nie wywierają tak znaczącego wpływu na środowisko naturalne, charakteryzujące się znacznie większymi możliwościami adaptacyjnymi, niż środowisko zbudowane.

Remedium na słabości terenów zurbanizowanych jest zachowanie istniejących terenów zieleni i wód otwartych oraz tworzenie nowych obszarów przyrodniczych. Konieczne jest jednak myślenie systemowe, gdzie poszczególne elementy tworzą sprawnie funkcjonujący układ. Dla jakości życia w miastach znaczenie będą miały jedynie całościowe rozwiązania o charakterze zielonej infrastruktury, w rozumieniu M. Benedicta i E.T. McMahona. Projekty punktowe, nie powiązane z innymi częściami systemu są zbyt słabe i stają się podatne na działania niekorzystnych czynników antropogenicznych i klimatycznych. Dobrze zaplanowany system zielonej infrastruktury oferuje liczne korzyści, w zakresie wszystkich typów usług ekosystemowych, w tym także przyczynia się do tworzenia i podtrzymywania więzi społecznych.

Redakcja, styczeń 2020

¹ Powszechnie pojmowanej jako zieleni, ale także rozważanej jako tereny otwartych wód.